

## KALMAN FRIEDMAN

---

Kalman Friedman, ur. 11 stycznia 1923 r. w Krakowie, teraz zam. w Landsbergu, Bl. 11. m. 10.

---

[Świadek oświadczył, co następuje]:

Mieszkałem w getcie w Krakowie w 1943 r. i 13 marca 1943 r. przesiedlono mnie do lagru Kraków-Płaszów. Nie jestem w stanie opisać tylu morderstw, okrucieństw i barbarzyństwa. Podam fakty, które ja sam przeżyłem za panowania Amona Götha w Płaszowie.

1. Pracowałem na komandzie poza lagrem u SS jako czarny robotnik. Gdy przyszedliśmy z pracy, *Blockenältester* zawiadomił nas, że cały lager, tzn. mieszkańcy Lagru, mają być o [godz.] 19.00 na *apelplacu*. Ukraińcy z karabinami maszynowymi okrążyli [nas i] na rozkaz Götha wieszali dwie młode, niewinne dziewczęta. Morderca Göth strzelał do powieszonych ciał w obecności wszystkich.
2. Było to w sierpniu 1943 r. nad ranem. Wychodzę do pracy. Göth stoi przed bramą, dochodzi do jednej z grup, wyciąga dwóch zdrowych ludzi i z okrzykiem *Ihr Schweinenhunde* bił ich do krwi, a jednego zastrzelił.
3. Byłem na *apelplacu*, gdy Göth dał rozkaz powieszenia dwóch ludzi, których przywieźli z komanda NKP. Wieszano ich w obecności wszystkich mieszkańców lagru.
4. Było to we wrześniu 1943 r. Na rozkaz Götha ze swoimi współnikami puścili się na inspekcję. Dochodzi do mnie Willi [nieczytelne], gumą albo kijem uderzył mnie. Göth stał z daleka, wyciągnął pistolet i strzelał do mnie, ale na moje szczęście trafił w bok i zranił człowieka, który pracował obok mnie. Tego wieczoru Göth zastrzelił ośmiu ludzi.
5. Byłem przy tym. Było to w Sądny Dzień. Göth wybrał z wszystkich grup 60 ludzi i zastrzelono ich na górcie.

6. Byłem świadkiem, kiedy przywieźli Żydów z getta krakowskiego i na rozkaz Götha kazali im się rozbierać do naga. Kobiety, dzieci i mężczyźni musieli sami położyć się na ziemi przewróceni [?] i tak strzelano ich.

7. Byłem wtedy, kiedy zatrzymano 60 ludzi z SS-Bonarka i zastrzelono ich na rozkaz Götha.

8. Jestem świadkiem, jak Göth puścił psa na jednego z mieszkańców lagru. Pies skoczył na niego i rozerwał go na kawały, a Göth sadysta śmiał się.

9. Apel wołano kobiety na *apellplacu*, 80 proc. dostało po 25 lub 50 różeg. Kilka z nich zmarło. Wszystko na rozkaz Götha.

10. Byłem przy tym, kiedy sam Göth zastrzelił dwóch Żydów, bo spotkał ich prawie, kiedy się modlili.

11. W październiku 1943 r. pracuję w *Barakenbau*. Kapo zaznacza: „Göth idzie, uwaga!”. Nadchodzi Göth z *Oberführerem* Schernerem. Kapo krzyknął *Achtung* i melduje. Göth wyciągnął pistolet i mówi do Schenera: *Ich werde euch alle knallen* i już leży jeden z nas zabity koło mnie. Było to koło *Wach-Kaserne*.

10. Jestem w baraku. Göth ze swoimi współpracownikami. Göth strzelał do okna i zranił jednego, którego za kilka dni kazał zastrzelić. Wzięto go ze szpitala i zastrzelono go.

Mam dużo wypisywania faktów, w sądzie mógłbym wszystko skreślić dokładnie.

To zeznanie, napisane na dwóch stronach, jest przeze mnie własnoręcznie pisane, bez przymusu, bez grózb z czyjejś strony, bez bojaźni, zupełnie z własnej woli, 10 maja 1946 r., w Landsbergu am Lech. Przysięgam przed Bogiem Wszechmogącym, że to wszystko, co pisałem, jest prawdą, całą prawdą i tylko prawdą.